Nr. 511. Kraków, Poniedziałek 5 Listopada 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwuraz. „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Rosenta i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Kupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Buchsbo, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławiu J. Szczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) —

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 9 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Kandydatura hr. Tarnowskiego na premiera polskiego.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 3 listopada.

(ajs). Na propozycyę swoją zatwierdzenia kandydatury hr. Adama Tarnowskiego na premiera gabinetu ministrów polskich otrzymała Rada Regencyjna od rządu niemieckiego odpowiedź odmowną, do której to decyzyi przychylił się również rząd austro-węgierski.

Mimo to jednak przedstawiła Rada Regencyjna ponownie swoje żądanie, przyczem umotywowała obszerniej swoje stanowisko, oraz względy, które nakazują jej trwać przy kandydaturze hr. Tarnowskiego. — W piśmie tem stwierdza Rada Regencyjna, iż żądanie swoje co do osoby przyszłego premiera podtrzymywać musi, upatrując w eksc. Tarnowskim najbardziej odpowiedniego na to wysokie stanowisko kandydata.

W sprawach, związanych z utworzeniem rządu polskiego, oraz prezesa ministrów, wyjechali do rządów swych obaj komisarze rządowi: hr. Lerchenfeld i p. Rosner. Do tej pory jednak jeszcze nie powrócili.

Jest nadzieja, że nowy kanclerz niemiecki, o którym w tutejszych dobrze poinformowanych kołach polskich i niemieckich twierdzą, iż kontynuować będzie politykę Bethmanna-Hollwega, zaś wobec sprawy polskiej zajmie jeszcze bardziej przychylne stanowisko, zdoła przełamać opór przeciwników kandydatury hr. Tarnowskiego.

Tych zaś widzą politycy tutejsi przedewszystkiem w najwyższych sferach zarządu wojskowego okupacyi niemieckiej. Zdaniem mego informatora, nic nie stałoby na przeszkodzie powołaniu eksc. Tarnowskiego do sprawowania urzędu premiera, gdyby nieprzychylne stanowisko tych sfer właśnie uchylone zostało.

Jak się dowiaduję, wskutek ponownego przedstawienia ze strony Rady Regencyjnej kandydatury eksc. Tarnowskiego, wyjeżdża celem porozumienia się z nowym kanclerzem Rzeszy, eksc. gen. Beseler do Berlina, zaś jego szef sztabu, podpułkownik Nethe, do głównej kwatery wojennej.

Rozstrzygnięcie tej ważnej sprawy, która zajmuje żywo tutejsze koła polityczne, jak również odpowiedź obu rządów państw centralnych na pismo Rady Regencyjnej, spodziewane jest w dniach najbliższych.

Przeciw kandydaturze hr. Adama Tarnowskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 5 listopada.

Według doniesień gazet warszawskich, Rada Regencyjna otrzymała od niemieckich władz okupacyjnych urzędowe zawiadomienie, że nie godzą się one na kandydaturę hr. Tarnowskiego na polskiego prezydenta ministrów.

Demonstracya Rady Regencyjnej.

Berlin, 5 listopada.

„Vossische Zeitung“ donosi:

Prasa polska donosi, że polska Rada Regencyjna zwróciła się do mocarstw centralnych o zatwierdzenie hr. Adama Tarnowskiego na stanowisko prezydenta pierwszego gabinetu polskiego. O ile nam wiadomo, doniesienie to jest prawdziwe, ale chodzi tu jedynie o demonstracyę — równie pierwszą — Rady Regencyjnej, która wie z góry, że prośba jej nie zostanie uwzględniona.

Stronnictwo polityki realnej a Rada Regencyjna.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 3 listopada.

(ajs). Uchwałę stronnictwa polityki realnej, które uznało za „przedwczesne wzięcie udziału w rządzie“, chce jednak „współpracować w odbudowie państwa polskiego“ i „gotowe jest wejść przy odpowiednich warunkach pracy do Rady Stanu“ — przyjęła prasa aktywistyczna z wielkiemi zastrzeżeniami co do jej szczerości — oraz rzeczywistych intencyj tego obozu. Organ „Centrum Narodowego“ — „Głos“, określa stanowisko realistów, jako bardzo wygodne, i widzi w nim bynajmniej nie chęć zrzeczenia się wpływu na rządy i udziału we władzy, natomiast wyraźny zamiar zrzeczenia się odpowiedzialności. „Ostrożność jest zaletą — pisze „Głos — jednak dopóty, dopóki nie jest przesadną i gorzej, bo nie obywatelską w stosunku do narodu“.

„Kuryer Polski“, zbliżony do Stronnictwa Narodowego, uważa również, iż z uchwały realistów — po przetłómaczeniu jej na język zwykłych śmiertelników — wysnuć należy wniosek, że stronnictwo polityki realnej chce współpracować w odbudowie państwa polskiego, pragnie jednak, by odpowiedzialność za to wziął na swe barki kto inny.

„Niema obawy — pisze „Kuryer Polski“. — Znajdą się niewątpliwie obywatele, posiadający dość odwagi cywilnej, by w najtrudniejszych warunkach podjąć ciężką i żmudną pracę i przyjąć za nią całkowitą odpowiedzialność. — W czasach przedwojennych szczególną właściwością stronnictwa polityki realnej była właśnie odwaga cywilna, śmiałość w braniu przez swo przedstawicieli wielkiej nieraz odpowiedzialności — nawet wtedy, gdy większość narodu przeciwstawiała się polityce partyi. Dziś zdaje się być inaczej, a dokumentem tego — miejmy nadzieję — przejściowego okresu jest adwokacka formuła, która z pewnością wśród wielu członków stronnictwa, nawykłych do dróg prostych, choćby najeżonych kolcami, nie może budzić zadowolenia“.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 listopada.

Urzędowo ogłaszają dnia 4 listopada:

Włoski teren wojny.

Działalność bojowa nad Tagliamento wzmaga się. Sytuacya bojowa pozwala dopiero nabrać wyobrażenia o tem, co podczas dwunastej bitwy nad Soczą zdziałały w grupie generała piechoty Alfreda Krausa sprzymierzone wojska i ich dowódcy. Zdobycie wysokiego na 2600 metrów trzonu gór Canin i wysokiego na 1668 m. Stołu, niepowstrzymane posuwanie się naprzód w niegościnnych, ubogich w drogi górach, na południe od doliny Fella, posuwanie się którego nie zdołały opóźnić ani niepogoda, ani włoska robota niszczycielska, dotarcie do Resiutty, zdobycie umocnionego obozu Gemona-Osoppo — zapewniają tym przyzwyczajonym do gór wojskom nową kartę sławy w historyi tej największej ze wszystkich wojen. — Wśród tych wojsk są pułki piechoty nr 14 i 59, tyrolscy strzelcy cesarscy, styryjskie pułki strzeleckie nr 3 i 266 i strzelcy cesarscy.

Wschodni i albański teren wojny.

Położenie niezmienione.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 5 listopada.

B. Wolffa. Wielka główna kwatera. Dnia 4 listopada.

Zachodni teren wojny.

Grupa Ruprechta:

We Flandryi, przy miejscowem wzmożeniu się ognia wzdłuż Izery i na północny zachód od Ypern, rozegrały się pomniejsze walki piechoty pod Paschendaele. Atakiem poprawiliśmy nasze linie i odparliśmy w kilku miejscach częściowe ataki Anglików.

Grupa następcy tronu: Nad kanałem Oise-Aisne i wzdłuż niziny Ailette znaczna czynność ogniowa i pomyślne potyczki naszych straży przednich z francuskimi oddziałami wywiadowczymi. Na wschodnim brzegu Mozy znaczna w ciągu dnia walka ogniowa wzmogła się wieczór między Samogneux a Bezonvaux. Zwarte działanie naszych wojsk powstrzymało przygotowujący się atak francuski koło lasu Chaume.

Wschodni teren wojny.

Położenie nie zmieniło się. Na gościńcu z Rygi do Wenden rozprószono pod Segeveld rosyjskie oddziały podjazdowe.

Południowo-wschodni teren wojny.

Siina od kilku dni walka działowa między Wardarem a jeziorem Dojran trwała także wczoraj dalej. Dotychczas nastąpiły tylko częściowe natarcia Anglików, które przez bułgarskie wojska strażnicze zostały odparte.

Włoski teren wojny.

Wzdłuż Tagliamento czynność artyleryi o zmiennej sile.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Berlin, 5 listopada.

B. Wolffa. Dotychczas niema wiadomości o większych walkach z żadnego frontu.

Pochód ku Wenecyi.

„Oesterr. Morgenzeitung“ przynosi za zezwoleniem wojennej kwatery prasowej następujący telegram:

Wojenna kwatera prasowa, 5 listopada.

Operacye na naszym froncie południowo-zachodnim przybierają dalej przebieg w myśl planu. Podczas gdy grupy armii, które przeszły na dolinę wenecką, po zajęciu przyczółka mostowego Gemony trzymają silnie linię Tagliamento od ujścia Felli aż do morza, wojska generała pułkownika Krobatina, posuwające się w obszarze górskim na północ od górnego Tagliamento i Felli, w dalszym ciągu są w pościgu za przeciwnikiem w naznaczonym kierunku. Włosi próbują przy pomocy silnych straży tylnych zasłonić odwrót ku dolinie Piawy.

Demoralizacya w wojsku włoskiem postąpiła bardzo daleko. W czasie odwrotu, szczególnie drugiej armii, był związek z wyższymi jednostkami zupełnie przerwany, wskutek czego mniejsze oddziały pozostawione były całymi dniami samym sobie. Strategicznie ważna linia kolejowa Pinzano-San Vido-Porto Gruaro, która biegnie równolegle z Tagliamento i łączy między sobą obie główne linie kolejowe Wenecya-Porto Gruaro-San Giorgio di Novara, Wenecya-Udino i Wenecya-Treviso-Pordenone-Udine znajduje się w linii strzałów naszych dział. Obsadzona przez nas część Wenecyi była w ciągu dwóch lat wojny największym obozem wojskowym Włoch. Nieprzyjaciel potrafił uratować tylko zupełnie nieznaczną cząstkę.

Nasze wojska techniczne naprawiają wszędzie linie kolejowe, odbudowują zburzone mosty i naprawiają drogi. We większych miejscowościach urzędują już wszędzie nasze komendy etapowe.

Nad Tagliamento.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 listopada.

Sprawozdawca wojenny »Morgen« donosi za zezwoleniem wojennej kwatery prasowej:

Bitwa nad brzegiem Tagliamento jest w pełnym toku. Resztki wojsk generała Capello i ks. Aosty, wzmocnione niewyćwiczonemi jeszcze formacyami, oszańcowują się na prawym brzegu rzeki. Siły te jednak nie zdołają udaremnić wojskom sprzymierzonym przeprawy przez rzekę. W każdym razie wojska sprzymierzone będą miały do zwalczenia wielkie przeszkody, gdyż miejscami rzeka dzieli się na sześć ramion, które dalej znowu łączą się z sobą. Z pięciu istniejących na tej rzece mostów wojska sprzymierzone korzystać nie mogą, budowanie zaś nowych mostów na wezbranej rzece natrafia na wielkie trudności. Wobec tego toczy się na razie nad Tagliamento przeważnie walka artyleryi. Wojska sprzymierzone, mając za sobą przewagę w artyleryi, ostrzeliwują skutecznie stanowiska nieprzyjacielskie i utrudniają nieprzyjacielowi budowanie okopów.

Od Gemony aż do zachodnich obszarów dystryktu San Daniele del Friuli rozwinęła skuteczną akcyę także piechota.

Przeprawa przez Tagliamento.

Budapeszt, 5 listopada.

„Pesti Hirlap“ donosi z wojennej kwatery prasowej:

Po oczyszczeniu przez nasze wojska lewego brzegu Tagliamento, rozpoczęło się w środkowym odcinku rzeki przejście na drugi brzeg. — Operacye przebiegają w myśl planu.

Ogólny odwrót Włochów.

Budapeszt, 5 listopada.

„Pesti Hirlap“ pisze:

Położenie wojsk włoskich może się stać katastrofalnem, jeżeli sprzymierzone armie generałów Belowa i Krausa przekroczą rzekę Tagliamento. Dlatego jest prawdopodobnem, że siły włoskie, znajdujące się na zachód od przełęczy Plöcken, rozpoczną równie odwrót, przez co front włoski zostałby zwinięty aż do Dolomitów.

Prasa angielska o położeniu na froncie włoskim

Rotterdam, 5 listopada.

„Daily Chronicle“ donosi:

Należy liczyć się z dalszym odwrotem armii włoskiej aż do chwili, gdy wykonane zostaną na pewnych częściach frontu zarządzenia zabezpieczające.

„Daily News“ dają wyraz obawie o wojska włoskie w południowym Tyrolu.

Starcie w Kattegacie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 listopada.

(B. Wolffa). Mały niemiecki krążownik pomocniczy pod komendą kapitana rezerwy Lauterbacha, został 2 b. m. zatopiony w Kattegacie po dzielnej obronie przez przemoc 6 nieprzyjacielskich krążowników i 9 wielkich antitorpedowców. Angielskie sprawozdanie donosi o zniszczeniu 10 statków patrolowych, co jednak nie jest zgodne z faktami. Oprócz wymienionego krążownika, nie brak żadnych niemieckich statków wojennych.

Szef sztabu admiralskiego marynarki.

Kopenhaga, 5 listopada.

O spotkaniu morskiem w Kattegacie publikuje »Politiken« sprawozdanie komendanta niemieckiego uzbrojonego parowca »Marya« z Flensburga, kapitana porucznika Lauterbacha, który przybył tu z 15 towarzyszami. Opowiadu on, że flotyla angielskich antitorpedowców spotkała parowiec. Parowiec, mimo przemocy nieprzyjacielskiej, zaczął natychmiast strzelać, poniewać ucieczka była niemożliwą. Nieprzyjaciel ogniem działowym zapalił parowiec. Działa parowca ani na chwilę nie milkły. Aby nie zginąć w płomieniach, trzeba było wkońcu zaprzestać walki. Do tej chwili padło około 30 ludzi z załogi. Niemcy opuścili parowiec, wznosząc trzykrotnie okrzyk: »Hurra!« Cała walka trwała około 10 minut. Około 34 ludzi wpadło w niewolę angielską. Lauterbach kończy swoje opowiadanie słowami: Spełniliśmy nasz obowiązek względem ojczyzny do ostatka, utrzymaliśmy honor naszej flagi, żadna moc nie może nas skłonić do zwinięcia jej.

Londyn, 5 listopada.

(Reuter). Admiralicya oznajmia: Nasze morskie siły bojowe, operujące w Kattegacie, uwikłały się, jak się zdaje, w walkę z nieprzyjacielskiemi siłami bojowemi, zapewne statkami patrolowymi. Zniszczyliśmy jeden niemiecki krążownik pomocniczy, uzbrojony w 6-calowe działa, i jeden uzbrojony statek patrolowy. Nasi uratowali 64 jeńców. O naszych stratach niema doniesień.

Ameryka czeka na wypowiedzenie wojny ze strony Austro-Węgier.

Haga, 5 listopada.

„Times“ donoszą z Londynu:

Rząd Stanów Zjednoczonych oczekuje wypowiedzenia wojny przez Austro-Węgry, a to na tej podstawie, że Ameryka udzieliła pożyczki Włochom.

Na giełdzie w Nowym Jorku pod wrażeniem tej wiadomości spadł kurs wszystkich prawie walorów.

O rewizyę celów wojennych mocarstw central.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 listopada.

»Der Morgen« donosi z Berlina:

Cała niemal prasa wszechniemiecka usiłuje wywołać wrażenie, że między Austro-Węgrami a Niemcami toczą się rokowania w sprawie ustalenia celów wojennych.

»Deutsche Tageszeitung« wyraża nadzieję, że ofenzywa przeciw Włochom rozpocznie erę nowych celów wojennych. Mamy wrażenie — oświadcza »Tageszeitung« — że Austrya nie ma dość zrozumienia dla celów wojennych Niemiec na zachodzie. Cele te są w pewnej mierze podobne od celów Austro-Węgier na Adryatyku. Austrya powinna uznać cele wojenne Niemiec na zachodzie, przedewszystkiem co do Belgii.

»Lok. Anzeiger« oświadcza: Zaznaczyć należy, że stronnictwa większości nie uważają dzisiaj za wykluczone, że hr. Czernin po sukcesach obecnej ofenzywy we Włoszech podda rewizyi swoje cele wojenne. Nie należy jednak przypuszczać, że hr. Czernin i hr. Hertling pragną zawrzeć nowy układ po myśli aneksyonistów.

Prasa angielska o nowym kanclerzu.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 listopada.

»Der Morgen« donosi z Berlina:

Z Kopenhagi donoszą:

Prasa angielska podkreśla wyraźnie kierunek pokojowy nowego kanclerza niemieckiego hr. Hertlinga. Były berliński korespondent »Times« i inni dziennikarze angielscy spodziewają się, że hr. Hertling przedłoży Włochom osobne propozycye pokojowe. »Times« sądzą, że w Rzymie oczekują takiego kroku hr. Hertlinga. Nadzieje te są jednak bezpodstawne.

„Kölnische Zeitung“ o pokoju.

Kolonia, 5 listopada.

„Kölnische Zeitung“ przynosi p. t. „Nowy rozdział“ korespondencyę z Berlina, w której, po stwierdzeniu świetnego położenia wojennego państw centralnych we Włoszech i na innych frontach, znajduje się następująca uwaga:

„Może przecież teraz stopniowo wzmocni się wśród naszych nieprzyjaciół świadomość, że dalsze prowadzenie beznadziejnej wojny zwiększa tylko rozmiary nieszczęścia ludów, walczących w służbie ojczystej, ale do pokonania mocarstw centralnych wcale się nie przyczyni.“

Delegacye.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 listopada.

»Sonn- und Montagszeitung« donosi:

Po konferencyi hr. Czernina z drem Seidlerem ustalono termin zwołania delegacyi na 3 grudnia. Ogromne sukcesy wojsk sprzymierzonych, odniesione we Włoszech, nie pozostaną bez wpływu na stanowisko sfer opozycyjnych w reprezentacyi ludowej. Doświadczenie uczy, że na taktykę sfer opozycyjnych wpływa sytuacya wojskowa. Lista członków delegacyj, wybranych przez Izbę panów, świadczy, że wśród członków Izby panów istnieje poważna większość za rządem. Zaznaczyć też należy, że Czesi nie wybrali członkiem delegacyi radykalnego dra Forzta, lecz umiarkowanego prof. Golla. Polacy nie wydelegowali hr. Pinińskiego, lecz umiarkowanych dra Bilińskiego i Jędrzejowicza. Co się tyczy 20 delegatów z Izby panów, sądzić należy, że będą oni bezpośrednio popierać politykę rządu. Jeżeli doliczy się do tego 15 posłów niemieckich z Izby posłów, okaże się, że rząd będzie miał w delegacyach większość 35 głosów.

Rokowania dra Wekerlego w Wiedniu.

(Telefonem).

Budapeszt, 5 listopada.

Dr Wekerle wrócił w niedzielę z Wiednia do Budapesztu. Na audyencyi u cesarza zdał dr Wekerle sprawę z akcyi w sprawie reformy wyborczej węgierskiej, tudzież w sprawie przedłożenia budżetowego i podatkowego. Przesilenie gabinetowe na Węgrzech zostało ostatecznie zażegnane.

Z ministrami austryackimi omawiał dr Wekerle sprawę zwołania delegacyj. Prezydentem delegacyij zostanie członek Izby posłów. W Budapeszcie wymieniają jako kandydatów na prezydenta hr. Tiszę i hr. Juliusza Andrassego.

Narada Hertlinga z Hindenburgiem.

Berlin, 5 listopada.

„Berliner Tageblatt“ donosi:

W jednej z sal urzędu dla spraw zagranicznych odbyła się konferencya nowego kanclerza Niemiec hr. Hertlinga z generałami Hindenburgiem i Ludendorffem. — W konferencyi tej wzięli także udział przedstawiciele urzędu dla spraw zagranicznych, oficerowie sztabu generalnego i wybitni członkowie parlamentu. Konferencya trwała przed południem od godziny 10 do ½1, a po południu odbył się dalszy jej ciąg.

Z parlamentu rosyjskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 5 listopada.

»Wiestnik« donosi:

Parlament tymczasowy kontynuował dyskusyę nad polityką zagraniczną.

Socyalny demokrata Dan w dłuższej mowie polemizował z prawicą, zwłaszcza z Milukowem.

Polski deputowany Łapiński (międzynarodowy minimalista) żywo atakował kadetów, zwłaszcza za ich faryzeuszowskie zachowanie się w kwestyi polskiej. Przechodząc do zagranicznej polityki rosyjskiej, stwierdził mówca, że zbyt często była ona taką samą, jak polityka kadetów, to znaczy mało szczerą i zbyt przystępną dla doktryny imperyalistycznej. Łapiński sądzi, że obecne położenie kraju, jego niepowodzenia wojenne i wewnętrzne przesilenia są skutkami tej polityki.

Deputowany ormiański domagał się na przyszłość zupełnej wolności swego kraju.

B. minister rolnictwa, Czernow, oświadczył, że naród rosyjski musi przy tem obstawać, żeby na paryskiej konferencyi omawiano kwestyę pokojową i żeby narady tamtejsze zostały opublikowane. Podnosi konieczność przywrócenia karności i bitności w wojsku, jako jedynych warunków po temu, żeby głos Rosyi na tej konferencyi był uważnie wysłuchany. Czernow zwraca się przeciw niedorzecznym uchwałom maksymalistów, którzy żądają, żeby jak najrychlej proklamować zawieszenie broni. Czernow sądzi, że jeżeli kwestya pokoju będzie publicznie rozstrzygniętą na konferencyach, albo, inaczej mówiąc, na wstępnym kongresie pokojowym, to będzie to o wiele skuteczniejszym środkiem do przyśpieszenia pokoju.

Dyskusyę nad polityką zagraniczną odroczono potem do 5 b. m.

Kadeci przy władzy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 5 listopada.

Zastępca Biura korespondencyjnego donosi:

Wiadomości, nadchodzące z Rosyi, dowodzą, że powoli władza i wpływ przechodzą na kadetów, podczas gdy z drugiej strony agitacya bolszewików i anarchia zataczają coraz szersze koła.

Prądy pokojowe w Rosyi.

„Echo Polskie“ z 18 października donosi z Petersburga:

W sekcyi robotniczej Rady Delegatów R. i Ż. zgłosili wczoraj delegaci wojskowi frontu rumuńskiego oświadczenie, że żołnierze są już przemęczeni walką. Warunki na froncie są niemożliwe. Jeżeli wojna się nie skończy, wkrótce żołnierze sami porzucą okopy.

Na tem samem posiedzeniu członek wydziału ekonomicznego Rady Delegatów, Terewanin, wygłosił referat o położeniu górnictwa rosyjskiego i, powołując się na prof. Hirscha, wykazywał, że dalsze trwanie wojny grozi Rosyi śmiercią ekonomiczną.

Nowy gabinet hiszpański.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Madryt, 5 listopada.

Reuter. Garcia Prieto utworzył gabinet, do którego należą Alvarado jako minister spraw zewnętrznych, Lacierva jako minister wojny, Gimeno jako minister marynarki. Ponieważ Alvarado ustąpił, Garcia Prieto objął sam ministerstwo spraw zagranicznych.

Madryt, 5 listopada.

Ag. Havasa. Gabinet uformował się ostatecznie w następujący sposób: Garcia Prieto prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych, minister spraw wewnętrznych Bahamendo, finansów Veniosa, wojny De la Cierva, marynarki Gimeno, oświaty Rodes, robót publicznych Alcala Zamora, sprawiedliwości Fernandez Frido.

Garcia Prieto oświadczył, że wewnętrzna polityka nowego rządu opierać się będzie według wskazówek rządu na szerokiem zogniskowaniu sił. Jej punkt ciężkości przesunie się na lewo, aby wyzyskać dla monarchii wielkie siły partyj lewicowych. Wieczorem rząd złożył przysięgę w ręce króla. Rząd oświadcza, że będzie się trzymał ścisłej neutralności.

Internowani ze Szczypiorna w obozie w Ostrowiu.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 3 listopada.

(ajs). Jak już o tem doniosłem, znajduje się już pierwszy transport legionistów ze Szczypiórna w liczbie 523, którzy zgłosili się do przysięgi w obozie przejściowym w Ostrowiu. Żołnierze ci umieszczeni zostali na razie w osobnym obozie i otrzymali pełne nowe umundurowanie, prócz broni. Duch wśród nich zupełnie dobry, żołnierze z radością wspominają, iż okropne przejścia w Szczypiórnie należą już dla nich do przeszłości. Jednakowoż znajduje się wśród nich około czterdziestu żołnierzy, na których ciążą przeróżne zarzuty i oskarżenia z czasów pobytu ich w obozie internowanych, tak, że ci, według wszelkiego podobieństwa, zwolnieni będą z wojska bez dochodzeń sądowych i bez kary za te przewinienia. Ponadto jest jeszcze około 70 inwalidów, niezdolnych do jakiejkolwiek służby, którzy również będą zwonieni do domów, idzie tylko jeszcze o zapewnienie im środków na utrzymanie. Reszta, a więc przeszło 400 ludzi — jak to zapowiedział gen. Barth, inspektor wyszkolenia wojsk polskich z okazyi zwiedzenia tego obozu — dopuszczona będzie do przysięgi, jeśli zachowanie ich przez przeciąg 3 tygodni będzie nienaganne, poczem otrzymają broń.

Drugi transport legionistów, którzy zgłosili się w Szczypiórnie do przysięgi, a którzy dotąd byli tam umieszczeni w osobnym baraku, odchodzi w dniu dzisiejszym do Ostrowia. — Liczba jego przewyższa cyfrę 600 ludzi, i dochodzić ma — według innej wersyi — do cyfry 700 ludzi. Ci żołnierze przejdą również po trzytygodniowym pobycie w t. zw. obozie przejściowym, do osobnego kursu wyszkolenia. W ten sposób utworzone będą z obu tych transportów, uwolnionych ze Szczypiórna, dwa nowe kursy wyszkolenia, nad któremi dowództwo obejmie kapitan Szyndler.

W miejsce dotychczasowych wart niemieckich odchodzi do Ostrowia jedna kompania wojska polskiego, która zaciągnie warty przy obozach. —

W ten sposób wszyscy legioniści, którzy zgłosili się w Szczypiórnie do przysięgi, odesłani już zostali w liczbie przeszło 1100 do Ostrowia.

Zaburzenia na Podolu i Wołyniu.

„Dziennik Kijowski" z 17 października donosi:

Podolski komisarz gubernialny nadesłał do sekretaryatu spraw wewnętrznych sprawozdanie o stosunkach, panujących w gub. podolskiej.

Stan gubernii — słowa komisarza — w sprawie zabezpieczenia nietykalności osobistej i majątkowej obywateli uważam za niepomyślny. Zabór gruntów właścicieli prywatnych, lasów, oraz gotowych materyałów drzewnych odbywa się wszędzie, nie doprowadza zaś do starcia z właścicielami tylko z tego powodu, że nie posiadają oni dość siły, by mogli się sprzeciwiać, natomiast rozporządzenia administracyi i komitetów rolnych są przez ludność ignorowane.

Odpowiedzialność przed prawem nie zastrasza, gdyż działalność sądu jest w znacznej mierze sparaliżowana niemożnością przeprowadzenia śledztwa w warunkach normalnych. Wśród ludności włościańskiej panuje przekonanie, że obecnie władza sądownicza należy do komitetów. Jest dość dowodów na to, że komitety wiejskie i gminne faktycznie przyjęły na siebie funkcye sądownicze i rozpatrują sprawy nietylko cywilne, lecz i karne, przyczem śledztwo przeprowadza się niekiedy przy pomocy tortur. Kamieniecki komitet gminny, prowadząc śledztwo w sprawie kradzieży, uchwalił „pozbawić podejrzanego pokarmu na przeciąg 3 dni i dawać mu tylko wodę, oraz związać mu ręce na krzyż, na plecach, o ile zaś w tym terminie nie przyzna się, zastosować energiczne środki".

Wszędzie grabieże, napady zbrojne, zabójstwa, samosądy. W ostatnich czasach zorganizowane zostały w tym celu szajki, jako przestępne przedsiębiorstwa odznaczające się śmiałością planów, widocznie obliczonych na możliwość w razie potrzeby, oporu zbrojnego. Z liczby takich napadów miały miejsce: dwukrotny napad na folwark szelnickiej cukrowni w powiecie olgopolskim, ograbienie cukrowni hrynowieckiej, napad na pocztę w Wendyczanach i rabunek kasy zarządu gminy wielko-kościelnej.

Element przestępczy powiększają dezerterzy i ludzie bez określonych zajęć. Milicya nie jest w stanie walczyć z przestępcami, gdyż brak jej dostatecznego przygotowania.

W końcu komisarz gubernialny zaznacza: „Władza komisarza gubernialnego i powiatowych, jako organów rządu, przedstawia fikcyę i to stopniowo przenika do świadomości ludu. Do liczby objawów ostatnich dni, należy dołączyć ciągle rosnące niezadowolenie z zarządów aprowizacyjnych, które przybiera groźny charakter w związku z podwyższeniem taksy na zboże. Na tym gruncie można spodziewać się ekscesów. W tych dniach tłum kobiet, przeważnie żon żołnierzy, dokonywał rewizyi w mieszkaniach obywateli, szukając zapasów produktów i zbił przytem kilku żydów. Pod względem gospodarczym ucierpiał powiat kamieniecki, gdzie wojska z powodu braku dowozu prowiantów musiały dokonywać rekwizycyi. — Powiat jest zrujnowany, u wielu odebrano wszystko zboże, bydło i drób. — były wypadki, że wojska przechodzące rozbijały na drwa bramy i okiennice".

Wołyński komisarz gubernialny otrzymał wiadomość, że w majątku hr. Rzewuskiego, w powiecie krzemienieckim, uzbrojeni żołnierze, przy pomocy włościan rąbią lasy. Straty znaczne. Również szpitale dywizyi rąbią samowolnie lasy w okolicach Dubna.

Z Ostroga na Wołyniu donoszą pod datą dnia 12 października b. r. szczegóły rozruchów i pogromu dokonanego przez rozlokowany tam pułk. Pogrom rozpoczął się wieczorem. O godzinie 1 w nocy rabusie dostali się do składu wódki, poczem pijani zaczęli podpalać sklepy. Towary były rabowane, część ich rzucono na ulicę i rozdawano przechodniom. Resztę zniszczył ogień. Straty są wielkie. Władze miejscowe nie mają sił dla stłumienia rozruchów. Pożary w mieście trwają w dalszym ciągu. Celem uratowania mieszkańców, władze miejscowe żądają niezwłocznie usunięcia z Ostroga całego pułku i niedopuszczania do miasta nowych odziałów wojska.

Kronika.

Kraków, 5 listopada.

Imieniny cesarskie. Wczoraj, jako w dniu imienin cesarza Karola, odbyło się w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo, odprawione przez księcia biskupa Sapiehę przed wielkim ołtarzem, w asystencyi kanoników: ks. dra Wądolnego, ks. dra Podwina i ks. dra Nikla. W presbiteryum w pierwszym rzędzie zajął miejsce namiestnik hrabia Huyn z małżonką, w towarzystwie adjutanta rotmistrza hrabiego Schaffgotscha i komisarza Sobolewskiego. Następnie zajęła miejsce Rada miasta Krakowa „in corpore" z wiceprezydentami Federowiczem i Rollem, dr Henryk Szarski, reprezentant Izby handlowej, oraz reprezentanci rożnych instytucyj i stowarzyszeń.

W stallach zasiedli: kierownik starostwa krakowskiego, radca namiestnictwa Kowalikowski, pułkownik hr. Lamezan, grono wyższych urzędników namiestnictwa z szefami sekcyi Centrali dla odbudowy Galicyi, radca dworu Matusiński, kierownik kraj. sądu wyższego, radca dworu Gerżabek, starosta górniczy, radca dworu Zborowski, dyrektor kolei państwowych, radca dworu dr Pec, dyrektor okręgu skarbowego, radca dworu bar. Dormus, szef inspektoratu pocztowego, radca dworu dr Rozwadowski, kierownik ekspozytury prokuratoryi skarbu, radca dworu dr Czyszczan, szef nadprokuratoryi państwa, prezydent kraj. sądu cywilnego Turowicz, prezydent kraj. sądu karnego dr Panek, st. radca skarbowy Kurek, szef administracyi podatków, radca rządu Rudolf Krupiński, kierownik dyrekcyi policyi krakowskiej, komisarz rolniczy w Krakowie starosta Śliesewicz, prezydent Izby adwokackiej dr Michał Koy, prof. Akademii sztuk pięknych Konstanty Laszczka i wielu innych.

Z ramienia Uniwersytetu Jagiellońskiego wziął udział w nabożeństwie rektor prof. dr Żórawski wraz z wszystkimi dziekanami. Obecne były także na nabożeństwie liczne delegacye oficerskie.

Po uroczystej Mszy św. duchowieństwo odśpiewało „Te Deum", a na organach odegrano hymn państwowy.

Równocześnie odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym św. Piotra dla wojskowości. Wzięli w niem udział: zastępca komendy wojskowej gen. Ostermuth, komendant miasta generał Zaleski, gen. Nastopil, gen. Laube, pułkownicy: Grimm i Ambros, dalej liczni oficerowie sztabowi i garnizonowi. Obecne były w kościele św. Piotra także delegacye władz rządowych i gminnych.

Powitanie prezydenta Woltera. Dzisiaj o godzinie 9 rano odbyło się w sali sesyjnej kraj. sądu wyższego w Krakowie powitanie nowego prezydenta apelacyi krakowskiej p. Władysława Woltera. Zgodnie z życzeniem prezydenta Woltera zgromadzili się wszyscy sędziowie sądów krakowskich ze swoimi prezydentami i naczelnikami.

Nowego prezydenta powitał serdecznie imieniem zebranych radca dworu p. Henryk Matusiński, kierownik dotychczasowy kraj. sądu wyższego w Krakowie. Na powitanie to odpowiedział prezydent Wolter gorącą przemową, w której między innemi podniósł znaczenie i zadania sądów, oraz zapewnił o swojej szczerej życzliwości dla interesów i potrzeb stanu sędziowskiego.

Następnie radca dworu p. Matusiński przedstawił prezydentowi Wolterowi sędziów sądu wyższego, prezydent Turowicz sądów cywilnych krakowskich, prezydent dr Panek sądów karnych w Krakowie. Prezydent Wolter rozmawiał ze wszystkimi zebranymi, informował się o ich zajęciach, stanie spraw w sądach, o potrzebach tych sądów i t. d.

Osobno przyjął następnie prezydent Wolter członków nadprokuratoryi i prokuratoryi państwa z radcą dworu drem K. Czyszczanem, który przedstawił p. Wolterowi przybyłych prokuratorów.

W dalszym ciągu przedstawili się prezydentowi Wolterowi najstarsi urzędnicy oddziału rachunkowego sądu wyższego, kierujący urzędnicy kancelaryjni sądów krakowskich, a wreszcie Izba notaryalna z prezydentem drem Tad. Starzowskim i Izba adwokacka z prezydentem drem Michałem Koyem.

Wiadomości osobiste. Pp. Ludwik Górski i Stefan Dziewulski, członkowie b. Tymczasowej Rady Stanu w Warszawie, bawią w Krakowie. Goście warszawscy zwiedzają zakłady opieki nad inwalidami wojennymi.

Pogrzeb ś. p. Mieczysława Onyszkiewicza, posła sejmowego, członka Wydziału krajowego i członka Rady szkolnej krajowej, odbył się wczoraj o godzinie 4 po południu na cmentarzu krakowskim z kaplicy cmentarnej. — Celem oddania ostatniej posługi ś. p. Onyszkiewiczowi, zgromadzili się między innymi na cmentarzu: wicemarszałek kraju dr Pilat i dr Bernadzikowski imieniem Wydziału krajowego, sekretarz Ostrowski-Bełza imieniem Związku urzędników Wydziału kraj., wiceprezydent dr Zoll z gronem członków Rady szkolnej krajowej, inspektorowie szkół krakowskich, wiceprezydenci miasta pp. Federowicz, Sare i Rolle, posłowie dr Bandrowski, dr Tertil i Witos, grono członków Zarządu Głównego T. S. L. i wielu innych. Nad grobem pożegnali zmarłego: wicemarszałek krajowy dr Pilat imieniem Wydziału krajowego, oraz sekretarz Ostrowski-Bełza imieniem urzędników tego Wydziału.

Na cele opieki wojennej urządza „Krakowskie Biuro Koncertowe" w niedzielę dnia 11 b. m. koncert popularny w sali „Sokoła" o godz. 7-mej wieczorem. Solistą wieczoru będzie pianista dr Paweł Weingarten, uczeń Sauera, znany już w Krakowie z koncertu w kasynie wojskowym. Wrażenie koncertu było tak dodatnie, że to właśnie skłoniło „Krakowskie Biuro Koncertowe" do zaproszenia p. Weingartena na koncert, który umożliwiłby szerszym warstwom publiczności poznania tego wybitnego pianisty. We wieczorze tym weźmie udział świeżo zawiązany kwintet, złożony z najlepszych sił miejscowych: p. Ablamowicz-Mayerowa objęła partyę fortepianową, prof. B. Kopystyński wiolonczelę, J. Wolanek I skrzypce, W. Szwede II szkrzypce, zaś p. Szaleski wiolę. Jest to pierwszy u nas zespół kameralny, który odpowie długo odczuwanej potrzebie. Program obejmuje kompozycya po raz pierwszy w Krakowie publicznie wykonane.

Z komisyi archiwalnej. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi archiwalnej pod przewodnictwem wiceprezydenta Rollego, na którem przewodniczący poświęcił najpierw wspomnienia założone zmarłym członkom komisyi r. m.: ś. p. drowi Stanisławowi Domańskiemu, Janowi Pająkowi, bł. p. prof. drowi Józefowi Rosenblattowi, ś. p. prof. drowi Stanisławowi Ponikle i dyrektorowi archiwum ś. p. prof. drowi Stanisławowi Krzyżanowskiemu.

Następnie komisya ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym r. m. rektora dra Fierich a Ksawerego, zastępcą przewodniczącego r. m. dra Józefa Muczkowskiego, delegatem komisyi prof dra Stanisława Estreichera, poczem uchwaliła budżet archiwum na czas od 1 lipca 1917 roku do 30 czerwca 1918 r.

Wkońcu wyraziła komisya życzenie, by Rada miejska zechciała trwale uczcić pamięć i zasługi zmarłego dyrektora archiwum, ś. p. profesora dra Stanisława Krzyżanowskiego, przez sprawienie jego portretu do archiwum.

Katastrofa aprowizacyjna w Krakowie. Dzisiaj w południe miała udać się do namiestnika deputacya posłów krakowskich i prezydyum miasta w sprawie groźnego stanu aprowizacyi w Krakowie. Ponieważ namiestnik hr. Huyn wyjechał do Wiednia na 8-dniowy urlop, przeto istniejo zamiar, ażeby wraz z posłami wyjechał dzisiaj do Wiednia jeden z wiceprezydentów i aby tam osobna deputacya przedstawiła hr. Huynowi naglące potrzeby krakowskie. Dzisiaj odbyła się w tej sprawie w prezydyum miasta konferencya poselska.

Brak chleba. Piekarnia p. Schmidta przy ulicy Stolarskiej, mająca jeden z największych przydziałów mąki, od piątku 2 b. m. nie otrzymała do dziś mąki, skutkiem czego klienci tej piekarni od czterech dni pozbawieni są chleba. Przed piekarnią gromadzą się tłumy ludzi, narzekając na swoją medolę i złorzecząc piekarni, która żadnej nie ponosi winy. Ofenzywa głodowa w Krakowie przybiera na rozmiarach i zatacza coraz szersze kręgi w każdej dziedzinie aprowizacyi.

Takie same dotkliwe braki widać w innych piekarniach. Okazuje się, że w nieregularnej i niewystarczającej dostawie mąki dla Krakowa jest system. Przy pomocy t. zw. »Streckung«, to jest częściowej minimalnej wysyłki zapasów mąki w nieregularnych odstępach czasu robi się oszczędności kosztem konsumentów krakowskich. Ten system winien bezwarunkowo ustać, również zaległe racye mąki przez dwa tygodnie winny być ludności zwrócone. Od dwóch bowiem tygodni Kraków pozostaje bez mąki i chleba. Jest to katastrofa aprowizacyjna w takim stopniu, jakiego zapewne nie doznaje żadne większe miasto w monarchii. Ostatni już więc czas uczynić wszystko, aby natychmiast uzyskać potrzebne zapasy mąki dla Krakowa, jako też zabezpieczyć na przyszłość jego mieszkańców przed stałomi »niespodziankami«.

Skargi na pieczywo. Odbiorcy chleba z piekarni przy ulicy Rajskiej żalą się na pieczywo sprzedawane czasem w tej piekarni. W sobotę n. p. wydano niektórym stronom pieczywo, przypominające lepką glinkę, niemożliwą do jedzenia, z powodu niedopieczenia. Ponadto odbiorcy żalą się, że w tej piekarni odmawiają wydania zaległych racyi chlebowych wbrew postanowieniu magistratu.

Brak tłuszczów i wędlin od dłuższego czasu stał się zjawiskiem chronicznem w Krakowie. Wytworzyły się w tej dziedzinie aprowizacyi stosunki wprost krytyczne. Najszersze warstwy ludności zmuszone są spożywać potrawy bez wszelkiej omasty, jakie zaś skutki wydaje takie odżywianie się, zwłaszcza w porze zimowej, nie trzeba obszernie wyjaśniać. W Krakowie obecnie nawet największe firmy masarskie otwierają swoje sklepy zaledwie na kilka godzin dziennie, i to nie zawsze.

Ażeby nie dopuścić do ostatecznej katastrofy, winien Zakład obrotu bydłem, względnie spółka „Pecus", nie tylko dostarczać dla Krakowa regularnie większej niż dotychczas ilości materyału rzeźnego, ale ponadto materyał ten winien być lepszej jakości i równomierniej rozdzielony. Obecnie bowiem Kraków otrzymuje ograniczony do połowy kontyngent trzody i bydła, a ponadto materyał rzeźny jest bardzo lichy. Kraków jest obecnie podwójnie pokrzywdzony. Zredukowano mu przydział materyału rzeźnego do połowy, a nadto to, co otrzymuje, należy do najgorszej jakości. Wskutek wadliwego funkcyonowania organizacyi Zakładu obrotu bydłem, masarze i rzeźnicy prowincyonalni otrzymują materyału rzeźnego stale znacznie więcej, niż wynosi lokalne zapotrzebowanie, a dla siebie pozostawiają sztuki najlepsze.

Takie stosunki nie mogą być dalej cierpiane. Rozdział materyału rzeźnego winien odbywać się równomiernie według potrzeby między poszczególne miasta. Spodziewamy się, że miejskie biuro aprowizacyjne poczyni należyte kroki w tej sprawie w namiestnictwie.

Ograniczenia spożycia cukru. Jak wiadomo Urząd dla wyżywienia ludności zmniejszył racyę spożycia cukru, począwszy od 1 listopada b. r. o ćwierć kilograma na głowę i miesiąc. Obecnie racya ta dla ludności miejskiej i przemysłowej wynosi $^3/_4$ kg, zaś dla ludności wiejskiej $^1/_2$ kg na głowę i miesiąc. Zarządzenie to jest tymczasowe, wprowadzone na razie, na miesiące listopad, grudzień i styczeń. Zarządzona redukcya nie rozciąga się na ciężko pracujących i osoby na równi z nimi postawione, które już dotychczas miały przyznaną zwiększoną racyę spożycia. Redukcya nie dotyka także dzieci do ukończonego piątego roku życia. Dzieci te jednak mogą korzystać z tego przywileju dopiero z dniem 1 grudnia b. r. Urząd wyżywienia ludności wziął również pod rozwagę zniesienie z dnia 1 grudnia b. r. redukcyi także dla ciężarnych i karmiących kobiet.

Przedsiębiorstwom gospodnio-szynkarskim zredukowano dotychczasową kwotę poboru o jedną czwartą część.

W najbliższym czasie ograniczoną będzie produkcya zbytkownych wyrobów cukrowych w fabrykach cukru i cukierniach.

Nadmieniamy, że ograniczone racye cukru są bezwarunkowo niewystarczające.

Karty poboru na materyały ubraniowe. — Biuro surowców c. k. Namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) Sekcya III komunikuje: Rozporządzenie ministeryalne z dnia 21 września obowiązujące od dnia 25 września b. r. wprowadza karty poboru na materyały ubraniowe. W myśl tego rozporządzenia wszelkie materyały ubraniowe wydawać mogą sprzedający konsumentom tylko za pobraniem odpowiedniej karty poboru. Pod pojęcie konsumenta podciąga ustawa każdego, kto nie nabywa towarów w celu dalszej odsprzedaży w stanie nieprzerobionym lub przerobionym.

Stosownie do postanowień wymienionej na wstępie ustawy Biura surowców c. k. Namiestnictwa Sekcyi III w Krakowie i Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie wydają bez kart poboru materyały objęte ustawą jedynie korporacyom rękodzielniczym, tudzież organizacyom współdzielczym handlowym, wszelkim innym zaś związkom osób, nie posiadającym organizacyi handlowej, wyłącznie za kartami, względnie za tymczasowemi zezwoleniami, które aż do wprowadzenia kart wydawać będą w wypadkach rzeczywistej potrzeby władze polityczne I-szej instancyi.

Z kraju.

Konfiskata cukru w Liszkach. Korespondent nasz donosi z Liszek: Na żądanie miejscowego delegata aprowizacyjnego, p. Bolesława Piramowicza, przeprowadzono tutaj dzisiaj przy energicznej interwencyi posterunku żandarmeryi rewizyę w sklepie Mosera Reinera, u którego znaleziono 270 kg ukrytego cukru. Reiner pobrał tę ilość cukru jako kontyngent za październik, jednakże go nie sprzedawał. Zarządzono konfiskatę cukru. Jak wiadomo, cukru w Liszkach od dłuższego czasu za kartkami nie można było kupić; kupowała go natomiast ludność potajemnie po 8 K i więcej za kg.

Ofiarność wsi śląskiej. Jak donosi »Dziennik Cieszyński«, mała podgórska wioska w powiecie jabłonkowskim na Śląsku, Koszarzyska, dobrowolnie oddały więcej, niż należało, bo 110 q ziemniaków gminom sąsiednim, mniej zasobnym w ziemniaki i to po 20 K za 1 q (taka jest cena maksymalna). Czyn Koszarzysk jest pięknym dowodem ofiarności polskiego ludu śląskiego i jego poczucia solidarności ludzkiej w obliczu klęski.

Z Królestwa Polskiego.

Poświęcenie nowego mostu na Wiśle. Z Lublina telefonują: Dnia 4 b. m. po południu gubernator odjechał z większą świtą na poświęcenie mostu na Wiśle do Annopola.

Zjazd przedstawicieli przemysłu garbarskiego Dnia 13 b. m. zarząd na okupacyę austryacko-węgierską Towarzystwa przemysłowców Królestwa Polskiego organizuje zjazd przedstawicieli przemysłu garbarskiego. Treścią zjazdu będzie omówienie obecnego niezadawalającego stanu przemysłu garbarskiego i obmyślenie środków zaradczych, by zapewnić możliwie normalny rozwój tej gałęzi przemysłu polskiego. Na zjeździe tym zgłoszonym również będzie wniosek z projektem zawiązania grupy przemysłu garbarskiego przy Towarzystwie przem. Królestwa Polskiego, w celu stałej obrony interesów garbarstwa i baczenia nad jego rozwojem. Na zjazd ten zaproszono 58 garbarń, istniejących na terenie okupacyi austryacko-węgierskiej.

Udaremniona ucieczka bandytów. Z Radomska donoszą: W nocy, z 29 na 30, z tutejszego polowego więzienia usiłowali zbiedz czterej bandyci: Adam Szczygielski, Piotr Krysztofek, Antoni Dąbek i Józef Nowak, którzy mają na sumieniu 5 zbrojnych napadów. Wymienieni przestępcy, uzbroiwszy się w żelazny łom, który zdobył Szczygielski, sterroryzowali wszystkich więźniów. Ucieczka byłaby się prawdopodobnie udała, gdyby zbrodniarze nie byli zgasili światła na głównym korytarzu, w chwili bowiem, kiedy światło zgasło, żołnierz wartujący dał sygnał, wobec czego przybyli inni wartownicy i ucieczkę unimożliwiono.

Ze Świata.

Uroczystość Kościuszkowska w Sztokholmie. — Dnia 31 października b. r. odbył się w Sztokholmie wieczór dla uczczenia pamięci Kościuszki. Wielka sala Grand Hotelu była przepełniona doborową publicznością wszelkiej narodowości, która pospieszyła złożyć hołd pamięci naszego bohatera. Wieczór rozpoczął się przemówieniem w języku szwedzkim hr. Ledóchowskiej, poczem po odśpiewaniu przez p. Otto Svensona »Z dymem pożarów« w języku szwedzkim, rozpoczęła się część wokalna wieczoru, w której między innemi wyróżniła się panna Jessie Wessel, która wypowiedziała po szwedzku »Smutno mi, Boże« i »Testament« Słowackiego.

Śmierć malarza ukraińskiego. W Charkowie zmarł — jak donosi »Dziennik Kijowski« — znany malarz ukraiński, Wasilkowskij. Cały swój majątek zapisał na Muzeum ukraińskie.

Odznaczenia. — Antoni Firich, inżynier marynarki wojennej, komendant ogrzewalni wojskowej w twierdzy Dęblinie, został odznaczony, po raz trzeci w obecnej wojnie, tym razem złotym krzyżem zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

Państwowy lekarz weterynaryjny Samuel Hirsch, pełniący służbę wojskową od początku wojny przy 4 dywizyi kawaleryi, otrzymał za znakomitą służbę wobec nieprzyjaciela złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

W poniedziałek, dnia 5 b. m.: »Carewicz« Gabr. Zapolskiej.

We wtorek, dnia 6 b. m.: »Carewicz« Gabryeli Zapolskiej.

We środę, dnia 7 b. m.: »Pan Damazy« Józefa Blizińskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W poniedziałek, dnia 5 b. m.: »Róża Stambułu«.

We wtorek, dnia 6 b. m., o godzinie 3 po południu: »Wieczór Filomanów«; wieczorem: po raz pierwszy: Tricoche i Cacolet«, krotochwila w pięciu aktach C. Halevy.

Zmarli. W Warszawie zmarł Marceli Nowakowski, były wychowaniec szkoły głównej i uczestnik powstania 1843 roku, przeżywszy lat 75.

Dr. Witolda z Karpowiczów Rochniewska, lekarka, urodzona w r. 1862, znana działaczka, która w r. 1884 zesłaną została na Sybir za swą pracę agitacyjno-patryotyczną, zmarła w Warszawie.

Zmiana granic północnego obszaru wojennego.

(Tel. c. k. Biura k.)

Wiedeń, 5 listopada.

„Wiener Ztg" ogłasza obwieszczenie ministra spraw wewnętrznych o zmianie granic północnych obszarów wojennych w Austryi. Według tego obwieszczenia granice obecne są następujące:

I. Północny dalszy obszar wojenny obejmuje w Galicyi: Zachodnią Galicyę z wyjątkiem obszarów gmin Biały i Lipnika, zaś z Galicyi wschodniej obszar włącznie do politycznych obszarów Sokala, Kamionki Strumiłowej, Przemyślan, sądowego powiatu Brzeżany, politycznych powiatów Podhajce, Buczacz, Horodenka, Śniatyn, Kossów, zaś w Bukowinie granicę stanowią powiat sądowy Waszkowce, nad Czeremoszem i polityczny powiat Wyżnica.

II. Północny ściślejszy obszar wojenny obejmuje w Galicyi wschodniej część Galicyi wschodniej aż do powiatów politycznych Radziechów, Zborów, powiatu sądowego Kozowa, politycznych powiatów Tarnopol, Trembowla, Czortków, Zaleszczyki włącznie, oraz całą Bukowinę z wyjątkiem powiatów Waszkowce i Wyżnica.

Wojska francuskie we Włoszech.

Berlin, 5 listopada.

Donoszą z Genewy:

Urzędownie stwierdzone zostało przybycie pierwszych wojsk francuskich do Włoch.

Angielskie obawy o Wenecyę.

Berlin, 5 listopada.

„Berliner Zeitung am Mittag" donosi z Bazylei:

„Daily Mail" podnosi, że skutkiem cofnięcia się armii włoskiej poza Tagliamento należy się liczyć z tem, że mocarstwa centralne zajmą prowincyę wenecką.

Adres prawników polskich.

„Echo Polskie" z mieszcza następujący komunikat:

Prawnicy z Królestwa i Litwy, czasowo z powodu wojny znajdujący się w Moskwie, jak również i prawnicy polscy, stale w Rosyi mieszkający, zgromadzeni w dniu 30 września 1917 roku na Ogólnem Zebraniu Członków Wydziału Prawnego Komitetu Polskiego w Moskwie, śle kolegom pozostałym w kraju pozdrowienia i życzenia owocnej pracy na nowej niwie sądownictwa polskiego.

Rada wydziałowa: Okołowicz, Wędrychowski, Zabłocki, Bociarski, Betner, Bellier, Chomenko, Gawecki, Jasiński, Konczyński, Krukowski, Makow, Marczewski, Paszkiewicz, Pełka, Plinkiewicz, Restorff, Śliwowski, Sudra, Sadkowski, Skrobański, Wróblewski, Wyczański, Wierzejski.

Z tajników ochrany rosyjskiej.

„Dień" ogłasza dokumenty z działalności szpiega i kata z czasów ruchu rewolucyjnego w Łodzi, Ryszarda Fremela. W dokumentach tych znajduje się spis osób, powieszonych przez Fremela w liczbie 104, w większej części robotników łódzkich.

Z tajemnic arsenału petersburskiego.

„Echo Polskie" z 18 października donosi:

Na żądanie robotników arsenału petersburskiego dokonano w arsenale i jego piwnicach rewizyi. Znaleziono masę zdemontowanych maszyn i metalów, wywiezionych z Królestwa Polskiego i z kraju nadbałtyckiego. Znalezione metale postanowiono zarekwirować.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 5 listopada.

Imieniny cesarza Karola.

Wiedeń. Imieniny cesarza obchodzono w całej monarchii uroczystemi nabożeństwami i dobroczynnemi przedsięwzięciami. Wstępne artykuły gazet, pisane są pod znakiem zwycięstwa we Włoszech, pod wodzą cesarza, któremu radośnie gratulują nietylko ludność wyswobodzonych prowincyji, lecz także ludność monarchii. Cesarz imieniny swoje obchodził w Reichenau w ściślejszem gronie rodzinnem. Na uroczystem nabożeństwie w katedrze św. Szczepana byli obecni najwyżsi dygnitarze, wszyscy ministrowie, i wielka liczba wybitnych osobistości. — Nabożeństwo to było połączone z nabożeństwem dziękczynnem za wielkie powodzenie naszych wojsk we Włoszech.

Z Finlandyi.

Helsingfors. Nowy Sejm odbył pod przewodnictwom prezydenta ze starszeństwa barona Vredena pierwsze posiedzenie. Prezydentem Sejmu wybrany został delegat Wyborga Lundson, młodofin. Lundson wygłosił mowę, w której wywodził, że wojna wstrząsnęła poważnie politycznym ustrojem Finlandyi i doprowadziła kraj do tego, że postanowił się sam rządzić.

Zamordowanie ks. Sanguszki

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi z Żytomierza że w dobrach ks. Sanguszki przyszło do wielkich wykroczeń, w czasie których zamordowano księcia Sanguszkę, a posiadłość zniszczono.

Żniwa w Rosyi.

Petersburg. 5 b. m. „Wiestnik" donosi, że według dat urzędowych zbiory z roku 1916/17 na ogół gorsze niż średnie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OŚMAN.